

UZASADNIENIE

W dniu 8 marca 1996 r. L. P. złożył w Sądzie Rejonowym dla W. wniosek oznaczony jako pozew, którym zażądał zasądzenia od A. S. kwoty 266.774,54 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu z tytułu uczestnictwa w spółce cywilnej oraz kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa sądowego w kwocie 10.000,00 zł.

Pismem z dnia 24 kwietnia 1996 r. powód sprecyzował, że jego pozew dotyczy rozliczenia wspólników spółki cywilnej, zaś spółka (...) w W. nie istnieje. Wykreślono ją z właściwego rejestru w dniu 01 marca 1995 r. Powód dokonał rozszerzenia powództwa i wniósł o zasądzenie kwoty 193.216, 80 zł.

W dniu 16 września 1996r. A. S. w odpowiedzi na pozew zażądała oddalenia powództwa w całości wskazując, że zgodnie z aneksem do umowy spółki jej stroną stała się (...) sp. o. o. w W. i to ona winna odpowiadać za ewentualne zobowiązania względem powoda. Nadto zakres działalności spółki z L. P. ograniczał się wyłącznie do prowadzenia gabinetu rentgenologii stomatologicznej, zaś pozostałe zyski z lecznicy stomatologicznej miały przypadać (...) sp. z o.o. w W.. Kwestionowała również fakt istnienia wkładu L. P. w spółkę w postaci prawa do lokalu.

W kolejnych pismach L. P. stwierdził, że A. S. jednostronnie wypowiedziała mu bezprawnie umowę spółki, spółka założona przez powoda i pozwaną funkcjonuje dalej, a między stronami nie nastąpiły dotąd żadne rozliczenia finansowe. Kwestionował istnienie gabinetu rentgenologicznego. Wniósł też o nakazanie A. S. wypłacenia mu należnych zysków ze spółki (...) wraz z ustawowymi odsetkami za zwłokę plus podatki, które miałyby określić na zlecenie sądu biegły sądowy. Powód zażądał także ustalenia, że umowa najmu zawarta między A. S., (...) Sp. o.o. - J. C., a(...) jest bezskuteczna.

Z kolei w piśmie z dnia 29 marca 1997r. L. P. stwierdził, iż umowa spółki cywilnej została zawarta na 5 lat i wygasa z dniem 31 grudnia 1996 r.

Postanowieniem z dnia 02 kwietnia 1997 r. Sąd Wojewódzki w Warszawie przekazał na podstawie art. 200 § 1 i 2 k.p.c. sprawę do rozpoznania Sadowi Rejonowemu dla W. w trybie nieprocesowym.

W piśmie z dnia 9 stycznia 1998 r. L. P. rozszerzył powództwo o kwotę 157.061,32 zł wraz z odsetkami za zwłokę. Wskazał, że kwota ta stanowi świadczenie powoda z tytułu spółki za 1997 r. Podniósł, iż rozszerzenie powództwa wywodzi z faktu, że umowa spółki została zawarta na 5 lat z możliwością dalszego jej przedłużenia. Skoro zaś wypowiedzenie umowy spółki było w jego ocenie bezskuteczne, natomiast A. S. dalej prowadzi działalność gospodarczą w jego lokalu, to świadczenie jest powodowi należne.

Z kolei w piśmie z dnia 10 marca 1998 r. A. S. podniosła zarzut przedawnienia roszczenia. Ponadto wskazała, że wypowiedzenie przez nią umowy spółki nastąpiło z ważnych przyczyn w rozumieniu art. 869 § 2 k.c., albowiem umowa dotycząca lokalu najmu lokalu została przez powoda zmodyfikowana samowolnie i niezgodnie z prawem.

W kolejnych pismach L. P. m.in. potwierdził podpisanie aneksu do umowy z dnia 5 stycznia 1992 r. oraz wskazał, iż niezrozumiały był dla niego par. 4 umowy, mówiący o tym, iż pozwana zastrzegła sobie możliwość działania przez firmę (...).

W piśmie z dnia 27 stycznia 1999 r. L. P. ponownie zmodyfikował powództwo i zażądał kwoty 757.650,10 zł wraz z odsetkami za zwłokę liczonymi od dnia 06 stycznia 1997 r. oraz przedstawił zestawienie należności.

Pismem z dnia 22 lutego 1999r. uczestniczka zakwestionowała wysokość roszczenia powoda i sposób, w jaki dokonał on jego wyliczenia. Ponownie podkreśliła, że fakt podpisania przez powoda aneksu do umowy zmienił zakres uprawnień powoda w spółce.

W kolejnym piśmie L. P. rozszerzył żądanie wniosku m.in. o uznanie nieważności umów i przywrócenie posiadania lokalu.

Postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 23 września 1999 r. wyłączono do odrębnego postępowania pozew o przywrócenie naruszonego posiadania oraz o ustalenie trwania umowy najmu.

W piśmie z dnia 26 kwietnia 2002 r. L. P. m.in. rozszerzył swoje żądanie do kwoty 1.858.402,40 zł żądając rozliczenia aż do 2002 r., a w piśmie procesowym z dnia 14 czerwca 2002 r. złożył oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli w aneksie z dnia 5 stycznia 1992 r.

W piśmie z dnia 22 kwietnia 2004 r. wskazano jako wartość przedmiotu sporu kwotę 578.400 USD.

W piśmie z dnia 25 maja 2004 r. uczestniczka podniosła, iż oświadczenie wnioskodawcy o uchyleniu się od błędu zostało złożone po upływie terminu określonego w art. 88 k.c. oraz że twierdzenie o dalszym trwaniu umowy spółki cywilnej nie ma żadnego uzasadnienia.

Postanowieniem Sądu Rejonowego dla W. w W. z dnia 8 lipca 2004 r. wniosek o rozliczenie spółki został oddalony, a apelację od tego orzeczenia wniósł L. P..

Postanowieniem z dnia 29 maja 2006 r. Sąd Okręgowy w Warszawie po rozpoznaniu apelacji uchylił postanowienie z dnia 8 lipca 2004 r. i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu dla W. do ponownego rozpoznania pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania za instancją odwoławczą. W uzasadnieniu swego stanowiska Sąd Okręgowy wskazał, że Sąd Rejonowy przy ponownym rozpoznaniu sprawy powinien dokonać ustaleń, czy doszło do zawarcia umowy spółki cywilnej, a jeżeli tak, to pomiędzy jakimi wspólnikami, następnie co było przedmiotem wkładu do spółki i czy ewentualne wkłady wspólników mogły być do spółki skutecznie wniesione, dopiero po tych ustaleniach Sąd Rejonowy miał dokonać analizy przedmiotu działania spółki i struktury podziału zysku, a także zasadności zarzutu przedawnienia.

W piśmie procesowym z dnia 12 listopada 2006 r. wnioskodawca stwierdził, iż podstawę jego roszczeń stanowi aneks do umowy w brzmieniu na dzień 04 stycznia 1992 r., nadto ponownie podkreślił, że do przedawnienia nie doszło, albowiem spółka istnieje nadal, natomiast aneks z dnia 05.01.1992 r. jest nieważny.

Pismem z dnia 05 stycznia 2007 r. L. P. wniósł o zasądzenie należnych mu udziałów ze spółki cywilnej (...)zawartej w dniu 04 stycznia 1992 r.: w pierwszym kwartale roku funkcjonowania spółki miało to być 2400 USD miesięcznie, w 1993 r. miało to być 2620 USD miesięcznie, w 1994 r. funkcjonowania spółki miało to być 2860 USD miesięcznie, w 1995 r. funkcjonowania spółki miało to być 3126 USD miesięcznie, w 1996 r. funkcjonowania spółki miało to być 3442 USD. L. P. oświadczył też, iż powyższe należności wyczerpią jego wszelkie roszczenia względem spółki.

Pismem z dnia 17 stycznia 2007 r. szczegółowo sprecyzował wniosek jako żądanie rozliczenia spółki i wskazał, że ogólna suma roszczenia to kwota 1.966.609,46 zł za okres od marca 1992 do kwietnia 2004 r.

Postanowieniem z dnia 23 stycznia 2007 r. Sąd Rejonowy zmienił tryb postępowania z nieprocesowego i sprawę skierował do rozpoznania w trybie procesowym jako powództwo o zapłatę. Na skutek zażalenia postanowienie to zostało w dniu 21 maja 2007 r. uchylone przez Sąd Okręgowy w Warszawie.

Pismem z dnia 31 października 2007 r. uczestniczka cofnęła wniosek o wezwanie do udziału w sprawie (...) Sp. o. w W..

Na rozprawie w dniu 14 grudnia 2007 r. wnioskodawca wniósł o zasądzenie kwoty wskazanej w piśmie z dnia 17 stycznia 2007 r. i przyznanie kosztów nieopłaconej pomocy z urzędu, a pełnomocnik uczestniczki o oddalenie wniosku i zasądzenie kosztów zastępstwa prawnego.

Postanowieniem z dnia 14 grudnia 2007 r. wydanym w sprawie o sygn. akt VIII GNs 187/OG Sąd Rejonowy dla W. oddalił wniosek L. P. o rozliczenie spółki cywilnej i orzekł, że uczestnicy ponoszą koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie.

Postanowieniem z dnia 26 czerwca 2008 r. Sąd Okręgowy w Warszawie XXIII Wydział Gospodarczy Odwoławczy oddalił apelację L. P. i orzekł, że uczestnicy ponoszą koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie.

Postanowieniem z dnia 25 marca 2010 r. wydanym w sprawie o sygn. akt I CSK 462/09 Sąd Najwyższy uchylił zaskarżone postanowienie i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego. W uzasadnieniu Sąd Najwyższy nie uwzględnił zarzutów: naruszenia art. 386 § 5 k.p.c., art. 74 § 3 k.p.c. w zw. z art. 860 § 2 k.c. i wskazał, iż Sąd I instancji dokonał odpowiedniej interpretacji umowy spółki cywilnej uzupełnionej aneksem i stwierdził wolę stron zmiany współnika z osoby A. S. na rzecz (...) sp. z o.o. Jedynym zarzutem, jaki uznał za trafny Sąd Najwyższy było naruszenia art. 510 § 2 k.p.c. na niekorzyść spółki (...) sp. z o.o., która nie została wezwana do udziału w sprawie przez sąd z urzędu, niezależnie od podtrzymywanych twierdzeń przez wnioskodawcę o innym składzie nieuwzględniającym zmiany współników.

Postanowieniem z dnia 17 czerwca 2010 r. w sprawie o sygn. akt XXIII Ga 303/10 Sąd Okręgowy w Warszawie Wydział XXIII Gospodarczy Odwoławczy uchylił postanowienie Sądu Rejonowego dla W. z dnia 14 grudnia 2007 r. wydane w sprawie o sygn. akt VIII GNs 187/06 i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu dla W. w W. pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego i kasacyjnego.

Postanowieniem z dnia 30 października 2010 r. Sąd Rejonowy dla W. w W. wezwał do udziału w sprawie w charakterze uczestnika postępowania (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w W. -poprzednio (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W..

Nowo wezwany uczestnik wniósł o oddalenie wniosku oraz podniósł zarzut przedawnienia roszczenia. Wskazał, iż A. S. nie była współnikiem spółki z wnioskodawcą, nadto, że wnioskodawca nieskutecznie w dniu 12 czerwca 2002 r. uchylił się od skutków oświadczenia woli tj. skutków wynikających z zawarcia tegoż aneksu. Tym samym aneksem z dnia 05 stycznia 1992 r. strony uchyliły postanowienia aneksu z dnia 04 stycznia 1992 r. i ograniczyły działalność spółki cywilnej do prowadzenia gabinetu stomatologicznego zakresie RTG, który wbrew twierdzeniom L. P. podjął działalność i funkcjonował w latach 1992-1993 r. W konsekwencji powyższego ograniczenia działalności spółki cywilnej do prowadzenia gabinetu RTG wnioskodawcy należny był zysk za okres od dnia powstania gabinetu w 1993 roku do zakończenia jego działalności w styczniu 1994 r. w wysokości 1.143,54 zł, który po potrąceniu podatku dochodowego w kwocie 102,10 zł został mu wypłacony. Uczestniczka wskazała, że działalność spółki cywilnej została zawieszona z dniem 31 stycznia 1994 r. Dlatego też w tym okresie wynagrodzenie nie było należne. Ponadto wnioskodawca nie dokonał wniesienia wkładu do spółki cywilnej tj. umowy najmu lokalu przy ul (...), co potwierdziło pismo (...) z dnia 16 sierpnia 1994 r. Z powyższych względów umowa spółki została w dniu 26 września 1994 r. skutecznie wypowiedziana przez uczestniczkę (...) Sp. z o.o. w W..

Pismem z dnia 25 listopada 2010 r. A. S. podtrzymała swoje wszystkie dotychczasowe twierdzenia i wnioski dowodowe złożone w sprawie i wniosła o oddalenie wniosku L. P. w całości.

Pismem z dnia 30 listopada 2010 r. L. P. podtrzymał swoje wszystkie dotychczasowe twierdzenia i wnioski dowodowe złożone w sprawie i wniósł o prowadzenie postępowania z udziałem A. S. oraz (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W..

Pismem z dnia 22 lutego 2011 r. wnioskodawca zażądał zasądzenia od uczestniczki (...) Sp. z o.o. w W. i A. S. solidarnie kwoty 1.966.609,46 zł tytułem wynagrodzenia należnego od spółki na podstawie umowy z dnia 04 stycznia 1992r. oraz aneksu do tej umowy wraz z odsetkami od dat wymagalności poszczególnych kwot wynagrodzeń, zgodnie z wykazem załączonym do pisma z dnia 17 stycznia 2007r. oraz o zobowiązanie uczestniczki (...) Sp. z o.o. w W. i A. S. do zrzeczenia się praw do lokalu przy ul (...)w W. na rzecz wnioskodawcy na podstawie par. 7 umowy z dnia 04

stycznia 1992r. Wnioskodawca podtrzymywał swoje stanowisko o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli z uwagi na błąd, podstęp, a także zgłaszał zarzut pozorności oświadczenia.

Postanowieniem z dnia 12 stycznia 2012r. w sprawie VI Ns 474/10 Sąd Rejonowy dla W. w W. oddalił wniosek i stwierdził, że uczestnicy postępowania ponoszą koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 31 maja 1991 r. (...) — (...) poinformowało L. P. o wypowiedzeniu umowy najmu przez Gminę (...) lokalu przy ul. (...) od dnia 7 maja 1991 roku i przez to o wypowiedzeniu jemu umowy z przedsiębiorstwem (...) z dniem 31 maja 1991 r. ze skutkiem na dzień 3 sierpnia 1991 r. wskazując na konieczność wystąpienia przez firmę (...) do Gminy w sprawie dalszego kontynuowania umowy. L. P. był najemcą lokalu użytkowego przy ulicy (...) w W. składającego się z 4 pomieszczeń (parter) o powierzchni 96,74 m², przy czym w związku z umową z (...) poza powierzchnią 96,74 m² L. P. korzystał także z pomieszczeń powyżej o powierzchni 94 m². W związku z rozwiązaniem umowy z (...) wnioskodawca wnosił do Gminy o przydział także tego lokalu (...) m² na piętrze.

W dniu 28 grudnia 1991 podpisano dokument zatytułowany list intencyjny między L. P., a A. S. o zamiarze utworzenia spółki cywilnej celem wspólnego prowadzenia interesu w zakresie usług stomatologicznych.

W dniu 10 października 1991 r. zawiązano (...) sp. z o.o. w W., której współnikami zostali M. S. (1) i jego ojciec R. S..

Od dnia 3 grudnia 1991 r. członkami zarządu uprawnionymi do składania samodzielnych oświadczeń w jej imieniu byli M. S. (1) i A. S..

W dniu 2 stycznia 1992 r. Burmistrz(...) dokonał w prowadzonej przez siebie ewidencji działalności gospodarczej wpisu pod nr (...) w W. położonej przy ul. (...) w zakresie usługi stomatologiczne w pełnym zakresie.

W dniu 4 stycznia 1992 r. A. S. i L. P. złożyli podpisy pod treścią umowy spółki na piśmie. W umowie wskazano, iż została zawarta w dniu 04 stycznia 1992 r. przez A. S. i L. P. dla osiągnięcia wspólnego celu gospodarczego polegającego na prowadzeniu Lecznicy Stomatologicznej w lokalu przy ul.(...) w W.. W § 2 umowy wskazano, iż wkładem w spółkę ze strony L. P. miało być jego prawo najmu do lokalu przy ul. (...), parter i pierwsze piętro plus suterena. Wkładem A. S. miało być urządzenie gabinetu oraz inne koszty związane z jego uruchomieniem i prowadzeniem. Strony umówiły się, że spółka zawarta została na pięć lat, a ściślej do końca 1996 r. z możliwością dalszego jej przedłużenia. A. S. zastrzegła sobie możliwość działania poprzez firmę (...) sp. z o.o. z siedzibą w W., na co L. P. wyraził zgodę (§ 4). Podział zysków między stronami miał być uzgodniony w aneksie do umowy, przy czym L. P. miał nie ponosić udziału w stratach. Spółka przez okres, na który została zawarta, nie mogła być rozwiązana z innych przyczyn niż: ze strony L. P. na skutek nie wypłacenia mu zysków ze spółki, ze strony A. S. na skutek nierentowności prowadzonej Lecznicy, co miało spowodować jej zlikwidowanie, rozwiązanie spółki i zrzeczenie się wszelkich praw do lokalu. W obu przypadkach wystąpienie ze spółki winno nastąpić w terminie 3 miesięcy od daty zawiadomienia o tym listem poleconym.

Po podpisaniu powyższej umowy L. P. i A. S. podpisali dokument - aneks do tej właśnie umowy z dnia 04 stycznia 1992 r. W aneksie tym wskazano, iż początkiem płatności L. P. będzie przystosowanie lecznicy nie później jednak, niż od dnia 01 marca 1992 roku. Od tej daty L. P. miał otrzymywać netto gotówką następujące płatności:

- w 1992 r. równowartość 2400 USD miesięcznie według kursu sprzedaży NBP
- w 1993 r. równowartość 2620 USD miesięcznie według kursu sprzedaży NBP
- w 1994 r. równowartość 2860 USD miesięcznie według kursu sprzedaży NBP
- w 1995 r. równowartość 3126 USD miesięcznie według kursu sprzedaży NBP
- w 1996 r. równowartość 3422 USD miesięcznie według kursu sprzedaży NBP.

Powyższe należności miały wyczerpywać wszelkie roszczenia L. P. wobec spółki z tym, że spółka miała oficjalnie ustalić podział zysków na każdy rok, by L. P. otrzymał kwoty, o których mowa w aneksie, przy czym miały to być kwoty netto po potrąceniu podatku dochodowego. Umówiono się, że należności dla L. P. będą wypłacane do 5 dnia każdego miesiąca z dołu, zaś L. P. nie będzie ponosił udziału w stratach spółki i wydatkach.

W dniu 05 stycznia 1992 r. L. P. i A. S. złożyli podpisy pod treścią kolejnego aneksu do umowy spółki z dnia 04 stycznia 1992 r. W aneksie tym zapisano oświadczenia, że strony dodatkowo postanawiają, że A. S. będzie działać w imieniu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (...) z siedzibą w W.. Dalej wskazano również jako postanowienia stron, iż lecznica stomatologiczna, o której mowa w umowie będzie działać pod nazwą (...). W aneksie w pkt 3 strony postanowiły, iż ogranicza się działalność spółki między L.S. P. a (...)sp. z o.o. do prowadzenia gabinetu rtg stomatologicznego w lecznicy (...). Pozostałe zaś zyski wynikające z samodzielnej działalności (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością miały przypadać wyłącznie tej spółce.

W dniu 7 stycznia 1992 r. L. P. skierował pismo do Gminy o dopełnienie formalności związanych z umową najmu, w zakresie wszystkich zajmowanych pomieszczeń. W zakresie nowej umowy najmu Gmina co do wydania lokalu odwoływała się do umowy najmu z dnia 02 marca 1992 r. W pismach z dnia 14 stycznia 1992 r. wnioskodawca wskazywał na przeznaczenie wszystkich pomieszczeń na lecznicę stomatologiczną. W dniu 02 marca 1992 r. w W. sporządzony został projekt umowy, w którym wskazano Zarząd (...) jako wynajmującego, a P. i Spółką z siedzibą w W. reprezentowanymi przez L. P. i A. S. jako najemców. Projekt dotyczył umowy najmu lokalu użytkowego przy ul. (...) w W.. Najemcy mieli wykorzystywać ten lokal jako Lecznicę Stomatologiczną. Pod tekstem projektu umowy znajdowały się podpisy L. P. i A. S., a nadto pieczęć (...). Nie było tam podpisów i pieczęci osób reprezentujących wynajmującego.

W tym samym dniu podpisana została umowa najmu pomiędzy (...) jako wynajmującym, a "(...) i Spółką" z siedzibą w W. reprezentowana przez L. P. zwanym najemcą. Umowa dotyczyła najmu lokalu użytkowego przy ul. (...) w W.. Najemca miał wykorzystywać ten lokal jako Lecznicę Stomatologiczną. Najemca lokalu został zobowiązany w szczególności do nieoddawania lokalu w podnajem lub do bezpłatnego użytkowania bez pisemnej zgody wynajmującego. Pod tekstem umowy znajdowały się podpisy L. P. i A. S., a nadto pieczęć (...)

W dniu 08 października 1993 r. w Urzędzie (...) w W. zostało złożone zgłoszenie dokonania wpisu do ewidencji działalności gospodarczej polegającej na usługach stomatologicznych - zdjęciach rentgenowskich. Jako wnioskodawców wskazano (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w W.. Data rozpoczęcia działalności gospodarczej to 14 października 1993 r. Pod zgłoszeniem znajdował się podpis „L. P.". Podpis ten został jednak złożony nie przez L. P., ale przez J. C., który był także prokurentem spółki (...) sp. z o.o.

Sąd Rejonowy ustalił także, że gabinet rentgenologiczny, do jakiego prowadzenia w aneksie z 05 stycznia 1992 r. ograniczono odpowiedzialność, rozpoczął swoją działalność w dniu 01 stycznia 1993 r. i był prowadzony do stycznia 1994 r. Miesięczna kwota dochodu uzyskiwanego przez A. S. z tytułu prowadzonego w klinice przy ul. (...) gabinetu rentgenowskiego w okresie od początku działalności do końca 1994 r. wynosiło 446,71 zł, a cały dochód za ten okres to 893,41 zł. Żadna kwota tytułem rozliczenia za dochody z gabinetu rtg nie została L. P. zapłacona. Nie zostały też wypłacone kwoty opisane w aneksie z dnia 04 stycznia 1992 r.

Pismem z dnia 31 stycznia 1994 r. L. P. poinformował Urząd Skarbowy (...), że spółka cywilna (...) zawiesza swoją działalność z dniem 31 stycznia 1994 r. i czyni to na okres 3 miesięcy. Zawieszenie to następnie przedłużono do dnia 01 grudnia 1994 r. Pismo o przedłużeniu zawieszenia działalności podpisała tylko A. S.. W tym też czasie spółka (...) sp. z o.o. korzystała z lokalu przy ul. (...) w ramach swojej własnej działalności stomatologicznej odrębnej od działalności gabinetu rtg w ramach prowadzonej spółki cywilnej, albowiem już w samym aneksie 05 stycznia 1992 r. oddzielano działalność tej spółki jako współnika spółki cywilnej i jej samodzielną działalność — rozdzielając także zyski. Zgody na korzystanie z tego lokalu (...) ówczesznie działające przez (...) nie wyrażało.

W dniu 14 czerwca 1992 r. został sporządzony aneks do umowy z 02 marca 1992 r. nr II/150/92 gdzie jako najemcę określono P. i Spółka Sp. z o.o. reprezentowaną przez L. P., przy czym pod podpisem widniał podpis L. P., ale z pieczętą „(...)”.

W piśmie z dnia 02 września 1994 r. skierowanym do (...) A. S. zwróciła się z prośbą o umożliwienie jej zawarcia umowy najmu na lokal użytkowy przy ul. (...), w której mieściła się jej klinika stomatologiczna. Wskazała, że lokal użytkuje w oparciu o umowę spółki z dnia 04 stycznia 1992 r., którą zawarła z L. P., wnoszącym do spółki prawo najmu do lokalu. Powyższy wkład do spółki przyjęła w dobrej wierze w oparciu o umowę najmu z dnia 02 marca 1994 r. pomiędzy (...) reprezentowaną przez L. P. i A. S.. Podniosła, że w toku współpracy z L. P. nadużyte zostało jej zaufanie, a prowadzenie wspólnej działalności gospodarczej z L. P. stało się fikcją. A. S. wskazała, że w tej sytuacji zdecydowała o zawieszeniu działalności z L. P. od stycznia 1994 r.

Pismem z dnia 16 sierpnia 1994 r. (...) zwrócił się do „(...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. gdzie wskazał, że oddawanie lokalu przy ul. (...) w podnajem lub do bezpłatnego używania wymaga zgody wynajmującego. Wobec ustalenia, że lokal był wynajmowany przez w/w spółkę celem prowadzenia tam (...) wezwano do zaprzestania podnajmu w terminie 30 dni od daty otrzymania tego pisma. W przypadku uchybienia terminowi umowa miała być rozwiązana bez wypowiedzenia.

W dniu 09 września 1994 r. A. S. pismem skierowanym do (...) złożyła wyjaśnienia co do sposobu korzystania z lokalu przy ul. (...) w W.. Wskazała, że użytkowanie lokalu rozpoczęła w oparciu o umowę spółki z dnia 04 stycznia 1992 r. i aneks do niej z dnia 05 stycznia 1992 r. Udział L. P. w spółce sprowadzał się do wniesienia prawa najmu lokalu, ewentualnie prowadzenia usług w zakresie stomatologicznych zdjęć RTG i z tego tytułu uczestniczył w podziale zysków firmy (...) spółki cywilnej. A. S. podkreśliła, iż jednocześnie jest ona właścicielem spółki (...) Sp. z o.o. w W., dlatego zastrzegła sobie wyłączność na prowadzenie działalności stomatologicznej (bez udziału L. P.). Zaznaczyła, że formalnie spółka pod nazwą „(...)” z o.o. nie istnieje. Przychodnia jest prowadzona przez spółkę (...) Sp. z o.o., która zawarła umowę spółki z L. P.. Przychodnia jest prowadzona pod nazwą (...)L. P. A. S..

A. S. wniosła o przyjęcie jej oferty na prawne przejęcie użytkowanego lokalu w najem dla dalszego prowadzenia lecznicy stomatologicznej (...).

W dniu 01 września 1994 r. L. P. skierował do (...) pismo, w którym informował, iż umowa najmu z dnia 02 marca 1992 r. została zawarta z nim jako reprezentującym spółkę (...) i najemca miał wykorzystywać ten lokal na lecznicę stomatologiczną.

W piśmie skierowanym do L. P. sporządzonym dnia 26 września 1994 r. przez M. S. (1) („z up.”) w im.(...)sp. z o.o. wskazano, iż działając w imieniu spółki (...) Sp. z o.o. w W. umowę spółki cywilnej uważa za wygasłą. W piśmie wskazano, iż zadaniem po stronie L. P. było załatwienie umowy najmu. Zarzucono również złożenie kilku umów i oświadczeń nie uzgodnionych z pozostałymi współnikami i wskazano, iż (...) sp. z o.o. stanęła pod groźbą utraty lokalu.

W dniu 28 października 1994 r. L. P. złożył w Prokuraturze Rejonowej dla W. w W. zawiadomienie o sfalszowaniu przez A. S. dokumentów dotyczących spółki, jaką zawarł z nią L. P..

Pismem z dnia 30 listopada 1994 r. adresowanym do II Urzędu Skarbowego (...) w W. A. S. poinformowała, że spółka cywilna (...) kończy swoją działalność z dniem 01 grudnia 1994 r.

Postanowieniem Prokuratora Prokuratury Rejonowej dla W. w W. z dnia 01 grudnia 1994 r. umorzono postępowanie w sprawie sfalszowania przez A. S. podpisu L. P. na dokumencie dotyczącym działalności gospodarczej oraz umowy najmu lokalu przy ul. (...).

W dniu 23 grudnia 1994 r. (...) działające przez (...) i spółka (...) Spółka z o.o. w W., którą reprezentował J. C. jako prokurent zawarli umowę najmu budynku przy ul. (...). W dokumencie wskazano, że z tym dniem wygasła umowa najmu lokalu użytkowego II/150/92 jaką zawarła z L. P..

W piśmie z dnia 06 stycznia 1995 r. złożonym w zarządzie domów komunalnych w W. w dniu 21 marca 1995 r. J. C. jako (...) Sp. z o.o. w W. wniósł, w związku ze zmianą formy prawnej przedsiębiorstwa i oddzieleniem się kliniki stomatologicznej znajdującej się w W. przy ul. (...), o zmianę umowy najmu. (...) w W. przy ul. (...) zmieniło właściciela z (...) Sp. z o.o. w W. na (...) Sp. z o.o. w W..

Decyzją z dnia 01 marca 1995 r. Wojewoda (...) postanowił wykreślić z urzędu wpis do ewidencji działalności gospodarczej dokonany przez Burmistrza (...) w dniu 02 stycznia 1992 r. pod nr (...) w zakresie usługi stomatologiczne w pełnym zakresie przez Spółkę cywilną (...) w W. przy ul. (...). Jednocześnie Wojewoda ustalił 3 miesięczny termin wykreślenia z ewidencji działalności gospodarczej licząc od daty wydania ostatecznej decyzji.

Postanowieniem Prokuratora Prokuratury Rejonowej dla W. w W. z dnia 22 maja 1995 r. wydanym w sprawie podrobienia w październiku 1993 r. w W. w dokumencie „Zgłoszenie o dokonanie wpisu ewidencji działalności gospodarczej” podpisu L. P. przez J. C. postępowanie umorzono wobec znikomego stopnia społecznego niebezpieczeństwa.

W dniu 13 grudnia 1996 r. i 03 czerwca 1997 r. odbyło się Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników (...) z ograniczoną odpowiedzialnością w W.. Na zgromadzeniu tym postanowiono dokonać połączenia Spółki (...) Sp. z o.o. w W. ze spółką (...) Sp. z o.o. w W.. Wobec faktu, że (...) Sp. z o.o. jest jedynym (...) Sp. z o.o. w W. posiadającym wszystkie udziały w kapitale zakładowym tej spółki, Spółce (...) z o.o. w W. nie przyznano żadnych udziałów w kapitale zakładowym (...) Sp. z o.o. w W.. Firma spółki miała odtąd brzmieć: (...) Sp. z o.o. w W..

W dniu 08 marca 1996 roku L. P. złożył do Sądu Rejonowego dla W. pozew o zapłatę wskazanych kwot z tytułu udziału w zysku przeciwko A. S..

Pismem datowanym na dzień 12 czerwca 2002 r. i skierowanym do pełnomocnika procesowego A. S. L. P. oświadczył, iż uchyła się od skutków prawnych oświadczenia woli wyrażonego w aneksie do umowy spółki, który to aneks podpisał 04 stycznia 1992 r. Wskazał, iż oświadczenie powyższe zostało od niego wyłudzone za pomocą podstępu.

Postanowieniem z dnia 30 października 2010 r. Sąd Rejonowy dla W. w W. wezwał do udziału w sprawie w charakterze uczestnika postępowania (...) w W. - poprzednio (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W..

Na wstępie swojej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd Rejonowy wskazał, że znaczna część materiałów w postaci kopii dokumentów i dokumentów urzędowych i prywatnych była składana przez samego wnioskodawcę i jego pełnomocników wielokrotnie, a ponadto nie wszystkie załączane materiały w postaci dokumentów i kopii zawierały treści istotne dla rozstrzygnięcia, przy czym nie sposób było nie uznać, iż nie potwierdzały one istnienia głębokiego i wieloletniego sporu na tle wszystkich wydarzeń mających swój początek jeszcze w 1992 r.

Dokumentami najistotniejszymi dla rozpoznawanej sprawy były podpisywane umowy, w szczególności te umowy, na jakich widniał podpis samego wnioskodawcy, a więc umowa spółki cywilnej z 04 stycznia 1992 r., aneks do tej umowy z tego samego dnia i aneks z dnia 05 stycznia 1992 r. Co do tego ostatniego aneksu Sąd Rejonowy zauważył, iż sam wnioskodawca nie kwestionował, iż go podpisał, co logicznie rzecz biorąc potwierdził fakt złożenia przez niego znacznie później (w 2002 r.) oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych tego oświadczenia. Z podpisywanych umów i ich treści strony niniejszego postępowania wywodziły inne skutki prawne, przy czym ocena skutków prawnych pozostawała w gestii Sądu.

Sąd Rejonowy wskazał, iż jeśli chodzi o dowody osobowe uwzględnił je tylko w nieznacznej części, albowiem akta sprawy w tym postępowania karne i sposób składania oświadczeń woli w szczególności w zakresie firm /nazw spółek podmiotów oraz znaczny upływ czasu wskazywały, iż ten środek dowodowy był w niewielkim stopniu obiektywny, konkretny i pewny. Sąd w zakresie oceny dowodu z zeznań stron brał także pod uwagę okoliczność, kiedy i jakie dokumenty oraz wyjaśnienia zostały przedstawione w kontekście art. 3 k.p.c. i 233 § 2 k.p.c. Istotne znaczenie dla oceny wiarygodności miał zdaniem Sądu Rejonowego fakt, iż do wniosku z 1996 r. nie zostały załączone wszystkie

podstawowe dokumenty (umowa spółki cywilnej, drugiego aneksu, żadna umowa najmu) i co więcej, nie żądano zwrotu wkładu czy jego wartości w postaci prawa najmu, mimo sprecyzowania wniosku jako żądania rozliczenia wspólników. Ponadto we wniosku i później jeszcze w kolejnych pismach utrzymywano, iż spółka cywilna nie istnieje, iż istniała do 1 czerwca 1995 r. Dopiero znacznie później twierdzenia co do istnienia spółki się zmieniły. Trzeba też było zdaniem Sądu Rejonowego wziąć pod uwagę, iż danie wiary niektórym z zeznań wnioskodawcy w zakresie istnienia spółki, zawartej umowy i składu osobowego wspólników podważałoby treść orzeczeń Sądu Okręgowego i Sądu Najwyższego z uwagi na art. 386 § 6 k.p.c. Jeśli chodzi o treść dokumentów urzędowych, zgodnie z art. 244 k.p.c., korzystały one z domniemania prawdziwości i obalenie ich treści mogłoby się odbyć w ramach przesuniętego ciężaru dowodu w związku z art. 252 k.p.c. W przypadku zaś dokumentów prywatnych, miały one moc określoną art. 245 k.p.c., a w szerszym zakresie tylko co do treści umowy spółki cywilnej i aneksów, których podpisanie sam wnioskodawca ostatecznie nie kwestionował, choć od świadczenia w zakresie drugiego z aneksów złożył oświadczenie o uchyleniu się od jego skutków w 2002 r.

W ocenie Sądu Rejonowego na podstawie materiału dowodowego, w szczególności wyjaśnień stron z 4 stycznia 2012r., nie sposób było ustalić, z tytułu jakiej umowy zostało wniesione prawo najmu przez wnioskodawcę, czy doszło do wniesienia tego do majątku spółki i czy prawo to wchodziło w skład majątku spółki na chwilę jej rozwiązania (art. 232 k.p.c., 3 k.p.c. i 6 k.c.). Licznie przedstawiane umowy najmu poddawały w wątpliwość sporne twierdzenie wnioskodawcy, iż w skład majątku spółki wchodziło wniesione przez niego prawo najmu. Istotnie z lokalu korzystano i został udostępniony, ale czym innym było jego udostępnienie, a czym innym wniesienie wkładu i wejście określonego prawa majątkowego do majątku wspólników spółki cywilnej. Wprawdzie przedłożono umowę najmu z 1991 r. ale w późniejszym okresie nastąpiły zmiany z udziałem samego L. P. i co do powierzchni. W aktach znajdowały się dokumenty o następujących tytułach i stronach: umowa najmu nr (...) z 02 marca 1992 r. gdzie jako stroną wskazano (...) z siedzibą w W. a reprezentowaną przez L. P. i A. S. (...) (dokument bez podpisu wynajmującego); umowa najmu z 02 marca 1992 r. nr II 150/92 podpisana przez obie strony, przy czym jako najemcę wskazano (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. reprezentowaną przez L. P. — ten dokument podpisany przez osoby reprezentujące najemcę i wynajmującego. Istnienie tej umowy z gminą potwierdziło pismo z dnia 16 sierpnia 1994 r., gdzie wynajmujący zarzucił naruszenie zasad najmu poprzez podnajem bez jego zgody spółce (...) — USA oraz aneks do tej umowy z zachowaniem tych samych stron z czerwca 1994 r. Należało też zwrócić uwagę na występujące różnice w powierzchni pomieszczeń objętych najmem. W umowie z 1992 r. wynosiła ona 190,52 m², a w umowie z 1991 r. 96,74 m². Powyższe potwierdzały dokumenty z akt lokalowych, z których wynikało, iż po wypowiedzeniu umowy najmu przez (...) wnioskodawca podjął inicjatywę w zakresie rozszerzenia umowy najmu ale rozszerzenie jej na metraż ponad 190 m² miało miejsce umową z 02 marca 1992 r., gdzie stroną nie był L. P.. W aktach lokalowych nie widniała poza tym umowa po dniu 31 maja 1992 r. której stroną byłby L. P. i która obejmowałaby lokal o powierzchni właśnie 190,52m². Pisma organów Gminy wskazywały na wątpliwości samego miasta co do formy działania wnioskodawcy. Co więcej w piśmie z dnia 01 września 1994 r. sam wnioskodawca twierdził, iż umowa najmu została zawarta ze spółką, którą reprezentował w dniu 02 marca 1992 r. Umowę ze spółką potwierdził także aneks do niej z 14 czerwca 1992 r. znajdujący się w aktach lokalowych. Działania jednostki o nazwie (...) w żadnym razie również nie były jednoznaczne i nie przyjęły standardów należytej staranności. Jediną podpisaną umową z podpisem wynajmującego i najemcy z dnia 02 marca 1992 r. była umowa, gdzie najemcą była (...) z o.o., jak się okazało spółka nie istniejąca, bo dopiero mająca powstać. To z kolei w części wpisało się w zeznania samego wnioskodawcy z ostatnich terminów rozpraw, w tym z ostatniej, gdzie wnioskodawca wskazał, iż miał dopiero doprowadzić do zawarcia umowy najmu na nowych warunkach z uwagi na zmianę branży. Jediną zaś umową po zmianie branży, jaką Sąd Rejonowy mógł uznać za istniejącą łącznie z wszystkimi stronami tworzącymi całość, była umowa z 02 marca 1992 r. gdzie określono jako najemcę (...) sp. z o.o. reprezentowaną przez samego wnioskodawcę. Potwierdziły to akta lokalowe i także protokół zdawczo- odbiorczy odwołujący się do umowy z 02 marca 1992 r. w zakresie lokalu przy ul. (...), w protokole tym odwołano się do właśnie przedmiotu działalności w postaci przychodni stomatologicznej. O kilku projektach mówił sam wnioskodawca jeszcze w przesłuchaniu informacyjnym, przy czym w swoich zeznaniach L. P. pomijał występujące różnice w zakresie wynajmowanych powierzchni, a były to różnice istotne i do chwili obecnej niewyjaśnione. Poza tym w piśmie z dnia 22 maja 2003 r. była mowa o umowie, której tekstu z tam datą wskazaną nie było. Wnioskodawca przedstawił umowę o tym numerze (...) na inny metraż i wystąpiła tam niezgodność kart tej umowy pierwszej i dwóch kolejnych. Z kolei

w aktach lokalowych była umowa najmu z 1992 r., której pierwsza strona sugerowałaby, iż stroną umowy najmu jako najemca była spółka (...), ale reprezentowana przez A. S. i L. P.. Ponadto nie można było mylić ewentualnych roszczeń do innych osób, w tym do samego miasta w związku z podpisywanymi umowami nr (...).

Sąd Rejonowy uznał, że zeznania A. K. i R. D. mogły mieć znaczenie pomocnicze, nie zawsze były też kategoryczne. Zeznania R. D. dotyczyły wizyty jego i wnioskodawcy z dnia 21 sierpnia 1994 r., a treść w żaden sposób nie dotyczyła istotnych z uwagi na art. 227 k.p.c. faktów i opisywała kwestię rzuconej kartki, posiadania broni i stanu trzeźwości.

Zeznania A. K. były niekategoryczne i wskazywały na niepamięć co do faktów istotnych, jeśli idzie o kwestię przekazania kwoty 40.000 dolarów, to nie potwierdziły jej przekazania.

Zeznań J. W. Sąd Rejonowy nie uznał za wiarygodne z uwagi na ich treść i adnotację przewodniczącego tamtej rozprawy w protokole. Zeznania świadków M. J. i zeznania M. S. (1) już przesłuchanego jako Prezes zarządu uczestnika (...) sp. z o.o. (uprzednio był słuchany jako świadek co musiało zostać pominięte z uwagi na art. 259 pkt 3 kpc), w części dotyczącej funkcjonowania gabinetu rentgenowskiego były wzajemnie zgodne i korespondowały także z opinią biegłego sądowego i z treścią dokumentu w postaci aneksu z dnia 05 stycznia 1992 r. Już z samego aneksu wynikało, iż strony wyraźnie oddzieliły prowadzenie w lokalu przy ul. (...) gabinetu rentgenowskiego, do czego ograniczono działalność spółki cywilnej (...) i prowadzenie własnej działalności stomatologicznej (...) sp. z o.o., wyłączając w tym zakresie zyski samego L. P.. Dokument podpisały osoby mające pełną zdolność do czynności prawnych i jak wynikało z akt sprawy już funkcjonujące na rynku. Sąd Rejonowy zważył też, iż faktyczne prowadzenie działalności gospodarczej mogło być niezależne od ewentualnych koncesji. Naruszenie ewentualnych koncesji czy pozwoleń stanowiło poza tym podstawę do innego rodzaju odpowiedzialności, o której sąd w sprawie cywilnej nie rozstrzygał. Kwestia zysków (...) sp. z o.o. w ramach odrębnej działalności nie związanej z prowadzeniem przez strony spółki cywilnej nie miała istotnego znaczenia, albowiem to nie majątek tej spółki miał w sprawie zostać podzielony. Dokumentacja podatkowa i księgową potwierdziła dochód choć nieznaczny z tytułu prowadzonego gabinetu rtg. Należało również zauważyć, iż jedno z zeznań podatkowych do Urzędu Skarbowego wskazujące na usługi rentgenowskiego podpisał sam L. P.. W zeznaniach zaś podatkowych oświadczenia składane były pod rygorem odpowiedzialności karnej. Zatem Sąd Rejonowy przyjął istnienie gabinetu rtg w świetle powyższych dowodów, w tym oświadczenia samego wnioskodawcy ze stycznia 1994 r. przed organem podatkowym. Sfałszowanie podpisu wnioskodawcy dotyczyło zaś zgłoszenia o dokonaniu wpisu w ewidencji działalności gospodarczej. Dowodów na inne z kolei dochody nie przedstawiono, nie były też znane Sądowi z urzędu. Co do zarzutów wnioskodawcy co do opinii biegłego S. T. Sąd Rejonowy nie znalazł podstaw do oceny opinii jako fałszywej. Biegły nie został skazany z art. 233 § 4 k.p.k., był biegłym z listy Sądu Okręgowego w Warszawie. Nadto w opinii przedstawiono stosowne wyliczenie.

Jeśli chodzi o zeznania świadka R. S. i stron przesłuchanych przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy uwzględnił tę ich tylko część, w których zeznania te były wewnętrznie spójne i znajdowały jednoznaczne potwierdzenie w dokumentach. Konflikt między stronami, a także świadkiem R. S. był i jest na tyle poważny, iż tylko przy takich wymaganiach (art. 233 k.p.c.) Sąd Rejonowy mógł czynić na zeznaniach ustalenia faktyczne. W konsekwencji uwzględniono tylko nieznaczną część zeznań, to jest dotyczących faktu sporządzenia pism prywatnych, a znajdujących się w aktach sprawy, sporządzenia umów i aneksów do umowy spółki cywilnej. Co do umowy najmu zarówno kwestia przekazania 40.000 dolarów, jak i opisy wszystkich projektów umów i umów podpisywanych były tak rozbieżne i niespójne, że Sąd Rejonowy zeznania te pominął i oparł się na aktach lokalowych i analizie samych umów, w tym wskazywanych powierzchni w kontekście art. 3 k.p.c. i 233 § 2 k.p.c.

Sąd Rejonowy dał wiarę zeznaniom stron, w tym samego wnioskodawcy co do faktu podpisania umowy spółki cywilnej, podpisania 2 kolejnych aneksów i korzystania z lokalu przez spółkę cywilną przez pewien czas i przez spółkę (...) sp. z o.o. w zakresie jej własnej działalności. Jeśli idzie o najem to zeznania wnioskodawcy były dalece niespójne, w szczególności na ostatnim terminie w kontekście przeanalizowanych przedłożonych wszystkich umów i projektów umów najmu w różnych konfiguracjach, a przede wszystkim w zestawieniu z aktami lokalowymi. Należało też zauważyć, iż w sprawie nie tyle było istotnym czy wnioskodawca pozostaje w stosunku najmu z W. (stosunki dwustronne), ile czy prawo najmu i jakiego lokalu o jakiej powierzchni z tytułu jakiej umowy L. P. (a nie(...) sp. o.o.)

wniósł do majątku spółki cywilnej i czy w skład majątku to prawo wchodziło. Takich konkretnych danych zabrakło nie tylko w pismach wnioskodawcy, ale i w jego zeznaniach. Na ostatnim terminie wnioskodawca wskazał, iż miał dopiero doprowadzić do podpisania umowy najmu, jedyną zaś umową podpisaną po zawarciu umowy spółki była umowa z najemcą (...) sp. z o.o., czyli spółką w danym czasie nie istniejącą.

Sąd Rejonowy nie ustalił też, czy doszło do przekazania kwoty 40.000 dolarów, albowiem nie przedstawiono na tę okoliczność żadnego wiarygodnego dowodu.

Sąd Rejonowy przyjął również, iż oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia L. P. co do aneksu z 05 stycznia 1992 r. zostało złożone zgodnie ze wskazaną przez niego datą, przy czym miało to miejsce w 2002 r., co miało swoje oczywiste konsekwencje prawne. Sąd Rejonowy oddalił dalsze wnioski dowodowe zgłoszone na ostatnim terminie rozprawy z uwagi na ich niedoprecyzowanie lub brak znaczenia dla rozstrzygnięcia. Wskazał także, że nie istnieje dowód „z akt”, tylko z dokumentów z akt innych spraw, a sąd występuje o ich nadesłanie tylko po wykazaniu przez stronę, iż sama ich przedstawić nie może — art. 208 § 1 pkt 2 k.p.c.

Bezspornie też faktu, czy był prowadzony gabinet nie mógł ustalać biegły. Teza dowodowa w postaci kłamstw, fałszywych ksiąg, manipulowania spółkami z uwagi na swą treść nie mogła zostać uwzględniona, już chociażby na skutek niewykazania, jaki miałyby to wpływ na ustalenie istotnych dla rozstrzygnięcia faktów (art. 227 k.p.c.). Trzeba też zaznaczyć, iż w toku postępowania kierowano szereg zarzutów w istocie o charakterze prawno-karnym, w związku z powyższym koniecznym było zauważenie, iż aby sąd cywilny w ramach ustaleń faktycznych przyjął, iż miało miejsce przestępstwo danej osoby, strona musiałaby przedstawić dowód w postaci prawomocnego skazującego wyroku sądu karnego. Opinie prywatne złożone do akt sprawy zachowały moc dowodową określoną art. 245 k.p.c. czyli stanowiły dowód, iż dana osoba sporządziła dokument określonej treści, nie korzystały z domniemania prawdziwości. W zakresie zaś wiedzy specjalnej właściwym pozostawał dowód z opinii biegłego sądowego powołanego przez sąd zgodnie z art. 278 k.p.c.

Sąd Rejonowy z uwagi na przyczynę uchylenia kolejny raz do ponownego rozpoznania niniejszej sprawy i wobec stanowiska wezwanej spółki (...) sp. z o.o., która wносиła o oddalenie wniosku już na rozprawie przez Sądem Okręgowym i nie zgłaszała dodatkowych wniosków dowodowych i zajmowała stanowisko tożsame ze stanowiskiem A. S. nie powtarzał czynności dowodowych już przeprowadzonych, poza przesłuchaniem stron, dowodem z dokumentów i zeznań świadka R. S.. Słuchanie poprzednio przesłuchanych świadków nie tylko kłóciłyby się ze stanowiskiem samych stron, ale i z zasadą z art. 6 k.p.c. i nie byłoby celowe z uwagi na treść złożonych przez nich zeznań (art. 227 k.p.c.), w jakiej części stanowiły one materiał dowodowy i wpływ czasu od zdarzeń. Sąd Rejonowy uznał, że zasadnym było przesłuchanie świadka R. S. i ponowienie przesłuchania stron, w tym strony nowo wezwanej.

Sąd Rejonowy zważył, iż postępowanie było prowadzone w trybie art. 875 k.c. i 617 k.p.c. zgodnie ze wskazaniem Sądu Najwyższego i dyspozycją art. 386 § 6 k.p.c. Ta bowiem ocena prawna stanowiła podstawę do uchylenia orzeczenia i nakazania wezwania w trybie art. 510 § 2 k.p.c. właśnie tej spółki jako zainteresowanego uczestnika. Sąd Rejonowy uznał w świetle prawa materialnego, iż wniosek należało oddalić w całości (także co do zgłaszanych w ramach tego wniosku roszczeń co do sposobu podziału tego majątku i rozliczeń między wspólnikami).

Sąd Rejonowy podkreślił, że zgodnie z art. 860 § 1 i 2 k.c. przez umowę spółki wspólnicy zobowiązują się dążyć do osiągnięcia wspólnego celu gospodarczego przez działanie w sposób oznaczony, w szczególności przez wniesienie wkładów. Umowa spółki powinna być stwierdzona pismem. W niniejszej sprawie przedłożono umowę spółki, a także sporządzone do niej aneksy. Po podpisaniu także drugiego aneksu doszło do zawarcia umowy spółki cywilnej między (...) sp. z o.o. reprezentowaną przez A. S. (aktualnie (...) sp. z o.o.). Wola stron (art. 60, 61 i 65 k.c.) — osób mających pełną zdolność prawną, funkcjonujących już na rynku, a po stronie wnioskodawcy kurs prawa była tu jednoznaczna i stwierdzona pismem zgodnie z w/w przepisem, co zostało także podkreślone przez Sąd Okręgowy. Przez wiele lat wnioskodawca nie wysuwał zastrzeżeń co do tak określonego podmiotowo stosunku cywilnoprawnego, zaś złożone oświadczenie z dnia 12 czerwca 2002 r. o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego przy aneksie nie mogło wywołać skutków prawnych z uwagi na przepisy prawa materialnego o terminach zawitych.

Zgodnie z art. 88 k.c. uprawnienie do uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli pod wpływem błędu także wywołanego podstępnie, czy groźby wygasa z upływem roku od jego wykrycia. W sprawie niniejszej termin 1 roku został niewątpliwie znacznie przekroczony. Co najmniej należałoby go liczyć od chwili doręczenia odpowiedzi na wniosek z 16 września 1996 r., która zawierała odniesienie do aneksu i wskazywała na status (...) sp. z o.o. Tymczasem oświadczenie o uchyleniu się od skutków złożonego oświadczenia woli pochodziło z 2002 r. Dodać także należało, iż wnioskodawca od samego początku działał przez zawodowych pełnomocników. Pismo uczestniczki wraz z załącznikami wnioskodawca odebrał w dniu 10 października 1996 r. W tym czasie odebrał też wiele innych pism, które dawały oczywistą podstawę do podjęcia stosownych działań i złożenia oświadczenia woli o określonej treści. W tej sytuacji Sąd Rejonowy uznał, że pismo z dnia 12 czerwca 2002 r. nie wywołało oczekiwanych przez wnioskodawcę skutków prawnych. Sąd Rejonowy nie miał również wątpliwości, że umowa spółki została zawarta na czas oznaczony i nie została przedłużona, albowiem nikt ze wspólników nie składał w tym zakresie zgodnych oświadczeń stosownie do treści art. 873 k.c. i par. 3 umowy spółki. Zawieszenia działalności i pisma w związku z sytuacją lokalową wręcz podważały istnienie dalszego porozumienia.

W ocenie Sądu Rejonowego ponieważ oświadczenie o wypowiedzeniu umowy spółki podpisał M. S. (1), ale z powołaniem się na A. S. nie można było uznać, iż złożone oświadczenie woli o wypowiedzeniu umowy spółki było skuteczne, albowiem stroną umowy spółki nie była już A. S..

Natomiast trafnym był wniosek o rozwiązaniu umowy spółki, nie na skutek wypowiedzenia, ale z uwagi na upływ czasu do końca 1996 r. (par. 3 umowy).

Stanowisko procesowe wnioskodawcy, iż spółka trwa nadal, a nadto trwa z A. S. nie tylko przeczyło podpisywanym przez niego umowom, ale stało w sprzeczności ze wskazaniami prawnymi Sądu Okręgowego i Sądu Najwyższego oraz z żądaniem podziału majątku wspólników spółki cywilnej – art. 875 k.c. i art. 617 k.p.c. Ponadto składając wniosek wnioskodawca sam wskazywał, iż spółka wygasa. Sąd Rejonowy podniósł również, że polskie przepisy nie wyłączają spółek z o.o. z zawierania umów spółki cywilnej i w ramach swobody umów istnieje także możliwość określenia na nowo, czy zmiany osoby wspólnika. W okresie podpisywania drugiego aneksu A. S. była członkiem zarządu spółki (...) Sp. z o.o. w W. i była upoważniona do składania samodzielnych oświadczeń w jej imieniu. Drugim wspólnikiem spółki cywilnej był L. P.. O ile na licznych umowach najmu i projektach w różnych konfiguracjach kart widnieją różne spółki, to umowa spółki cywilnej i aneksy do niej były tu akurat jednoznaczne. W toku sprawy nie udowodniono okoliczności, które dawałyby podstawę prawną do zakwestionowania ważności umowy.

Jak wynika z art. 875 § 1 k.c. od chwili rozwiązania spółki stosuje się odpowiednio do wspólnego majątku wspólników przepisy o współwłasności w częściach ułamkowych z zachowaniem przepisów poniższych. Stąd była możliwość zastosowania art. 617 k.p.c. i zasad postępowania nieprocesowego. Zgodnie z art. 210 k.c. w zw. z art. 875 § 1 k.c. każdy wspólnik może żądać zniesienia współwłasności i legitymację taką miał również L. P.. Zasady podziału określają przepisy art. 211 i n. k.c. i art. 617 i n. k.p.c. z zachowaniem art. 875 § 2 i 3 k.c. Jeśli chodzi o wielkość udziałów, to jeżeli umowa spółki nie określała wielkości tych udziałów, jak w niniejszej sprawie, należało stosować domniemanie z art. 197 k.c., zgodnie z którym udziały współuprawnionych (wspólników) są równe. Zgodnie z art. 875 § 2 k.c. wspólny majątek powinien być służyć spłacie długów spółki, czyli realizacji wszelkich zobowiązań obciążających wspólników tej spółki. Takich zobowiązań o tym charakterze i podstawie powstania nie zgłaszano.

Ponieważ żadnych długów nie zgłoszono, należało ustalić, jaki majątek wspólny pozostał, jakiej wartości i jakie wkłady. jeśli zostały wniesione winny zostać zwrócone, przy czym wkłady podlegały zwrotowi na zasadzie art. 871 k.c. Jak ustalono wyżej, wkładem ze strony wspólników nie były rzeczy w naturze, zaś zgodnie z § 2 umowy L. P. miał wnieść prawo najmu lokalu przy ul. (...), ale nie tylko parter, ale także piętro. W sprawie nieudowodniono, aby takie prawo najmu L. P. do spółki cywilnej wniósł. Sam fakt bycia najemcą i to jedynie części opisywanej powierzchni nie oznaczał, iż taki wkład wniesiono. Jak wynikało z ustaleń faktycznych umowę najmu na parter i piętro oraz dalszą powierzchnię podpisał nie L. P. jako osoba fizyczna, ale (...) sp. z o.o. w W. reprezentowana przez L. P., przy czym spółka ta miała dopiero powstać i ona również była wskazywana w aneksie do umowy podpisywanej po zawarciu umowy spółki cywilnej. Żaden dowód, a ciężar dowodu spoczywał tu na wnioskodawcy zgodnie z art. 6 kc., nie potwierdzał, iż do

majątku wspólnego wkład w postaci umowy najmu pomieszczeń na parterze i piętrze z tytułu konkretnej umowy najmu na te pomieszczenia wniósł wnioskodawca jako osoba fizyczna. Nie potwierdzały tego w szczególności akta lokalowe. Same zeznania wnioskodawcy z ostatniej rozprawy możliwości przyjęcia takiego ustalenia nie podważyły. Sąd Rejonowy podkreślił przy tym, że nie rozstrzygał o losach umowy wnioskodawcy podpisanej z tzw. (...) jeszcze w 1991 r. dotyczącej części pomieszczeń na parterze, gdyż ewentualne roszczenia z tego tytułu pozostawały poza zakresem rozstrzygnięcia w sprawie niniejszej. W związku z powyższym nie było tym bardziej dowodu na istnienie tego wkładu na chwilę rozwiązania umowy spółki. Już wówczas (...) sp. z o.o. podjęła własne starania o lokal i okazały się one skuteczne. Skoro nieudowodniono zgodnie z art. 6 k.c., iż wkład wniesiono, nie było w ocenie Sądu Rejonowego podstaw do zwrotu jego wartości w pieniądzu. W samej umowie strony nie oznaczyły ewentualnej wartości wkładu, co korespondowało z uwagą, iż wkładem dopiero miało być prawo umowy najmu, a nie że taki wkład został wniesiony. Kwestie faktycznego udostępniania pomieszczeń nie przesądziły tu o kwestii prawnej wniesienia wkładu. Jeśli idzie o wartość wkładu, to dopuszczenie dowodu z opinii biegłego w oparciu o art. 278 k.c. nie było celowe z uwagi na nieudowodnienie jego wniesienia, a dokumenty, z których przeprowadzono dowód, w tym umowa, stosownie do postanowień art. 871 § 1 k.c. nie oznaczały wartości tego wkładu.

Sąd Rejonowy zważył też, że żądanie zrzeczenia się prawa do lokalu przez uczestnika (...) sp. z o.o. w ogóle nie znajdowało oparcia w przepisach prawa cywilnego i okolicznościach sprawy. Wszelkie żądania kierowane do A. S. ze względu na w/w uwagi co do współników spółki cywilnej i oceny prawnej były całkowicie niezasadne.

Sąd Rejonowy wskazał też, że w toku postępowania innego majątku wspólników nie ujawniono. Uczestnicy wskazywali jedynie na dochody z gabinetu rtg. Tymczasem jeżeli po spłacie długów i zwrocie wkładów pozostał jeszcze majątek wspólny, nadwyżkę tę należało dzielić pomiędzy współników w takim stosunku, w jakim uczestniczyli w zyskach spółki (art. 875 par. 3 kc). Taki dochód ustalono w wysokości opisanej w opinii biegłego.

Ponadto w ocenie Sądu Rejonowego aneks z dnia 05 stycznia 1992 r. nie wprowadził zmian w zakresie postanowienia aneksu z dnia 04 stycznia 1992 r. pkt 2. Drugi aneks odnoszący się do „pozostałych zysków” i to z innej spółki nie znosił roszczeń o innym w istocie charakterze. Odmienne interpretacje podwazyłyby wprost treść umowy i aneksów, tym bardziej z uwagi na formę pisma dla celów dowodowych. Samo ograniczenie przedmiotu działalności w kolejnym aneksie nie zmieniło postanowień pkt 2 w/w aneksu, a nie ustalono, aby te kwoty zostały wnioskodawcy wypłacone. Zatem należało przyjąć, iż zarówno co do dochodu wyliczonego przez biegłego (równy udział w zyskach) i kwot wskazanych w aneksie z 04.01.1992 r., ale tylko za wskazany w tym aneksie okres (a nie za czas opisany przez wnioskodawcę w kontekście jego twierdzenia o dalszym trwaniu umowy spółki cywilnej) kwoty te byłyby należne. Kwestia zawieszenia działalności nie powodowała zawieszenia zobowiązań prawnych z aneksu z 04 stycznia 1992 r. W przypadku roszczeń z aneksu z dnia 04 stycznia 1992 r. roszczenia stawały się wymagalne w okresach miesięcznych w latach 1992 do 1996 r. Ostatnie z tych roszczeń okresowych stało się wymagalne z miesiącem grudniem 1996 r. Oczywiście roszczenia te mogły być należne tylko od współnika, a nie od osoby, która nim nie była. Domaganie się tych kwot od A. S. było oczywiście bezzasadne. Zatem arytmetycznie co do tak obliczonych kwot roszczenie o zasądzenie od (...) sp. z o.o. byłoby zasadne w części.

W ocenie Sądu Rejonowego strona przeciwna podniosła jednak skutecznie zarzut przedawnienia. Roszczenie byłego współnika spółki cywilnej o zasądzenie należnego mu udziału w zyskach spółki było właśnie roszczeniem związanym z prowadzeniem działalności gospodarczej, a zatem przedawniało się w terminie trzyletnim, określonym w art. 118 k.c., a sprawa, w której to roszczenie było dochodzone, stanowiła sprawę gospodarczą w rozumieniu art. 479 § 1 i § 2 pkt. 1 k.p.c. (tak wyrok SN z dnia 2 lutego 2005 r., IV CK 461/04). Ten sam okres 3 lat miał zastosowanie do tzw. „wynagrodzenia” z aneksu z 04 stycznia 1992 r., albowiem wynagrodzenie to zostało ukształtowane i przyznane okresowo w odstępach miesięcznych. Jak wynikało z akt sprawy wnioski o zasądzenie tych kwot wynagrodzenia został złożony w marcu 1996 r. Zatem już co do części należności upłynął okres przedawnienia. Przede wszystkim jednak roszczenia o zapłatę wnioskodawca od samego początku w istocie aż do orzeczenia Sądu Najwyższego nie kierował przeciwko faktycznemu dłużnikowi —zobowiązanemu. Poza tym nawet na ostatnim terminie sam wnioskodawca utrzymywał, iż współnikiem jest A. S.. Formalnie wezwanie do udziału w sprawie nowego uczestnika miało miejsce dopiero postanowieniem Sądu Rejonowego z dnia 30 października 2010 r. Nawet jeśli jednak liczyć

kwestię skierowania roszczeń przeciwko właściwej osobie od chwili orzeczenia Sądu Najwyższego, to nastąpiło to dopiero z dniem 25 marca 2010 r. zarówno od okresu wypracowanego zysku, a więc od rozwiązania spółki (art. 868 k.c.) i od ostatniego miesiąca wymagalności wynagrodzenia z aneksu z 04 stycznia 1992 r. upłynął okres ponad 13 lat. W tej sytuacji nie było podstaw do uznania, iż podniesiony zarzut przedawnienia stanowił nadużycie prawa przez nowego uczestnika, w szczególności, iż był czas na stosowną zmianę wniosku wobec treści podpisywanych umów. Zaniechania powyższego nie sposób było zrozumieć.

Z tych względów, z uwagi na zarzut przedawnienia, roszczenie o zapłatę zawarte we wniosku musiało również ulec oddaleniu jako przedawnione. Gdyby nie zarzut przedawnienia należałoby uwzględnić w części przy przeprowadzeniu prostego rachunku w świetle poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych przeliczenia na złotówki i za okres tylko i wyłącznie wskazany w aneksie z 04 stycznia 1992 r. (zobowiązanie umowne – art. 353 /1/ k.c.), a z tytułu zysku stosownie do równych udziałów w zakresie kwoty wyliczonej przez biegłego (art. 875 k.c.).

Biorąc pod uwagę ww. analizę i powołane przepisy prawa wnioski należało oddalić.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł biorąc pod uwagę przepis art. 520 § 1 k.p.c. Sąd ten nie znalazł podstaw, aby zastosować przepis art. 520 § 2 i 3 k.p.c. z uwagi na to, iż sprawa niniejsza miała swe źródło w braku należytej staranności w zakresie podejmowanych działań przez osoby uczestniczące w opisywanych zdarzeniach i to na rynku działalności gospodarczej, zatem sprawiedliwym było, aby wszyscy uczestnicy tego postępowania po jednej i po drugiej stronie ponieśli choć minimalne tego konsekwencje.

Apelację od postanowienia wniósł wnioskodawca, który zaskarżył postanowienie w całości, zarzucając mu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że wnioskodawca nie wniósł do majątku wspólnego wspólników wkładu w postaci praw wynikających z umowy najmu lokalu przy ul.(...) w W., co doprowadziło do naruszenia art. 875 § 2 k.c. przez niezwrócenie wnioskodawcy wniesionego wkładu;
2. błąd w ustaleniach faktycznych przez przyjęcie, że brak jest obecnie majątku wspólnego wspólników (...), co doprowadziło do rażącego naruszenia art. 875 § 3 k.c. przez niedokonanie podziału pozostałego majątku;
3. rażące naruszenie art. 618 § 1 k.p.c. przez nierozstrzygnięcie sporu o przedsiębiorstwo w rozumieniu art. 551 k.c., prowadzone obecnie przez uczestniczkę - (...) Sp. z o.o. w W. pod firmą (...);
4. rażące naruszenie art. 123 § 1 pkt 1 k.c. przez przyjęcie, że nie doszło do przerwania biegu przedawnienia roszczeń wnioskodawcy o wypłatę wynagrodzenia w stosunku do wszystkich uczestników przez zainicjowanie niniejszego postępowania;
5. rażące naruszenie art. 871 § 1 k.c. w zw. z art. 65 § 1 i 2 k.c. i art. 875 § 1 i 2 k.c. przez przyjęcie, że strony umowy spółki cywilnej z dnia 4 stycznia 1992 r. nie oznaczyły wartości wkładu L. P.;
6. rażące naruszenie art. 316 § 1 k.p.c. oraz art. 871 § 1 k.c. przez zaniechanie rozważenia wartości wkładu L. P. w chwili wniesienia;
7. rażące naruszenie art. 278 k.p.c. i 286 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. przez oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczności istotne dla rozpoznania sprawy, które nie zostały wyjaśnione w opinii biegłego sporządzonej w sprawie;
8. rażące naruszenie art. 88 § 2 w zw. z 1 k.c. oraz art. 316 § 1 k.p.c. przez ustalenie, że oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia L. P. złożony po upływie terminu zawitego;
9. rażące naruszenie art. 233 § 1 oraz par. 2 k.p.c. i art. 316 § 1 k.p.c. przez dokonanie ustaleń faktycznych na podstawie dowodów z zeznań świadka M. J. oraz zeznań M. S. w charakterze strony oraz z pominięciem dowodów z dokumentów

znajdujących się w aktach lokalowych, innych niż umowy najmu lokalu datowane na 02 marca 1992 r. i aneks z 14 czerwca 1992 r. oraz pismo z 16 sierpnia 1994 r.

Mając na uwadze powyższe wnosił o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

W odpowiedzi na apelację uczestnicy wnieśli o jej oddalenie w całości i zasądzenie od wnioskodawcy na ich rzecz kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa prawnego wg norm przepisanych.

W toku postępowania przed Sądem II instancji spółka (...) sp. z o.o. w W. zmieniła firmę na (...) Sp. z o.o. w likwidacji w W.". W dniu 18 czerwca 2014r. złożono odpis z KRS oraz zaświadczenie z KRS o prawomocnym wykreśleniu spółki z tego rejestru wobec zakończenia postępowania likwidacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja wnioskodawcy nie zasługuje na uwzględnienie, aczkolwiek Sąd Okręgowy nie w pełni podziela ustalenia stanu faktycznego poczynione przez Sąd I instancji i nie przyjmuje ich w całości za własne czyniąc podstawą rozstrzygnięcia.

Podkreślić również należy, że argumentacja prawna szeroko przeprowadzona w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia również nie zasługuje w całej rozciągłości na akceptację.

Sąd Okręgowy nie podzielił co do zasady stanowiska wnioskodawcy, że wystąpienie z roszczeniem przeciwko A. S. przerwało bieg przedawnienia wobec drugiego uczestnika postępowania.

W ocenie Sądu Okręgowego zarzut dotyczący przerwania biegu przedawnienia można byłoby uznać za zasadny ewentualnie w sytuacji, gdyby wystąpiono z roszczeniem wobec jednego ze współników, którzy pozostawali w stosunku spółki do czasu jej rozwiązania. Natomiast nie mógł mieć zastosowania w sytuacji wystąpienia z roszczeniem przeciwko współnikowi, który w okresie trwania spółki z niej wystąpił i to praktycznie nazajutrz po zawarciu umowy spółki, a przed rozpoczęciem przez nią faktycznej działalności, natomiast na jego miejscu pojawił się zupełnie nowy współnik.

Nie można również było przyjąć, że z uwagi na nieprocesowy charakter postępowania skierowanie żądania podziału majątku przeciwko całkowicie niewłaściwej osobie powodowało przerwanie biegu przedawnienia z uwagi na art. 123 § 1 pkt 1 k.c. w stosunku do faktycznie formalnie zobowiązanego i to zwłaszcza w sytuacji, kiedy zgłaszający roszczenie jeszcze przed upływem terminu ewentualnego przedawnienia dysponował informacją co do osoby zobowiązanego.

Całkowicie absurdalny był też argument niemożności wystąpienia z roszczeniem o podział majątku spółki wobec drugiego współnika zważywszy dodatkowo, iż postępowanie było prowadzone w postępowaniu nieprocesowym i wystąpienie z roszczeniem oraz uczestnictwo drugiego współnika wymagało jedynie wezwania go do udziału w sprawie w trybie art. 510 k.p.c., co zresztą w końcu miało miejsce.

Powyższe rozważania okazały się jednak bezprzedmiotowe, albowiem Sąd Okręgowy uznał, że w niniejszej sprawie nie można było w ogóle skutecznie podnieść zarzutu przedawnienia, gdyż roszczenie o podział majątku spółki nie przedawnia się, nie stanowi sprawy gospodarczej.

Sąd Okręgowy zważył, że zastosowanie w niniejszej sprawie przepisów art. 118 k.c. o przedawnieniu trzyletnim w sprawach gospodarczych Sąd Rejonowy wysnuł w oparciu o stanowisko Sądu Okręgowego wyrażone przy przekazywaniu sprawy i na podstawie orzeczenia Sądu Najwyższego, w którym stwierdził, iż roszczenie byłego współnika spółki cywilnej o zasądzenie należnego mu udziału w zyskach spółki jest roszczeniem związanym z prowadzeniem działalności gospodarczej, a zatem przedawnia się w terminie trzyletnim, określonym w art. 118 k.c., a sprawa, w której to roszczenie jest dochodzone, jest sprawą gospodarczą w rozumieniu art. 479 § 1 i § 2 pkt. 1 k.p.c. (tak wyrok SN dnia 2 lutego 2005 r., IV CK 461/04). Stanowisko to zresztą nie było kwestionowane przez żadną ze stron postępowania. Jednakże Sąd Rejonowy nie dostrzegł, że w w/w orzeczeniu przedmiotem postępowania

nie było roszczenie o podział majątku spółki, ale o wypłatę zysku i to w warunkach dalszego funkcjonowania spółki tylko już bez tego współnika. W takiej sytuacji sprawa o zapłatę należnego zysku była prowadzona w postępowaniu procesowym, a została zakwalifikowana jako sprawa gospodarcza, gdyż pojęcie zysku wiąże się bezpośrednio z działalnością gospodarczą podmiotów gospodarczych, stanowi cel takiej działalności.

Natomiast roszczenie o podział majątku spółki mieści w sobie elementy związane z koniecznością zniesienia współwłasności przedmiotów wchodzących w skład tego majątku, dotyka kwestii prawa własności, np. może odnosić się do podziału przedsiębiorstwa, zwrotu wkładów. Ponadto roszczenie to może być podniesione skutecznie dopiero wtedy, gdy dochodzi do rozwiązania stosunku spółki. Trzeba więc przyjąć, że wykracza poza sferę gospodarczą. Na brak elementu pozwalającego zaliczyć sprawę o podział majątku spółki do spraw gospodarczych bezpośrednio wskazywał też ust. 3 art. 2 ustawy z dnia 24 maja 1989r. "O rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych" w brzmieniu obowiązującym od dnia 20 marca 2007r. do dnia 3 maja 2012r.

Ponadto należało zwrócić uwagę, że w myśl art. 875 § 1 k.c. od chwili rozwiązania spółki cywilnej do wspólnego majątku wspólników powinno stosować się odpowiednio przepisy o współwłasności w częściach ułamkowych. Natomiast zgodnie z art. 220 k.c. roszczenie o zniesienie współwłasności nie ulega przedawnieniu. W tym miejscu należało też odwołać się do ratio legis przepisu art. 220 k.c. Ten wyłom w ogólnej zasadzie przedawniania się roszczeń majątkowych powstał z uwagi na przejściowy charakter współwłasności w częściach ułamkowych związany z wieloma trudnościami z wykonywaniem zarządu, współposiadaniem, korzystaniem z rzeczy wspólnej oraz ochroną własności. Dlatego też wydaje się, że w przypadku roszczeń o podział majątku spółki z w/w względów właściwe byłoby odpowiednie zastosowanie regulacji art. 220 k.c. i uznanie, że roszczenia z tego tytułu nie przedawnia się po to, aby umożliwić rozwiązanie współwłasności podmiotom, które w tego rodzaju stosunku nie chcą lub nie mogą dłużej pozostawać.

Rozważania dotyczące przedawnienia roszczeń wynikających z podziału majątku spółki oraz pozostałe zarzuty apelacji są jednak o tyle bezprzedmiotowe, albowiem brak jest w ocenie Sądu Okręgowego podmiotów, do których mogłyby na obecnym etapie postępowania być skutecznie kierowane.

Spółka (...) Sp. z o.o. w likwidacji w W. (poprzednio (...) sp. z o.o.) została rozwiązana w oparciu o art. 272 k.s.h. po zakończeniu jej likwidacji, z chwilą wykreślenia spółki z rejestru. Sąd Okręgowy nie miał przy tym wątpliwości, że z dniem wykreślenia utraciła swoją osobowość prawną, a tym samym zdolność sądową. Od tej chwili nie mogła być podmiotem praw i obowiązków, w tym wynikających ze stosunków zobowiązaniowych. Z chwilą prawomocnego wykreślenia spółki z rejestru sądowego przestały istnieć prawa i obowiązki przysługujące spółce wynikające ze stosunków zobowiązaniowych z udziałem spółki. Przyjęcie, że mimo wykreślenia spółki z.o.o. z rejestru sądowego istniałyby zobowiązania tej spółki podważałoby zasadę, że wykreślenie z KRS ma charakter konstytutywny (tak wyrok SN z dnia 5 listopada 2008r. I CSK 204/08, wyrok NSA w Katowicach z dnia 30 października 2003r. I SA/Ka 2304/02, wyrok SA w Warszawie z dnia 6 kwietnia 2006r. I ACa 1116/05). Przedstawiona przez apelującego koncepcja, że w miejsce spółki zlikwidowanej mieliby wstąpić jej wspólnicy nie dość, że nie ma żadnej podstawy prawnej, nie istnieje następstwo prawne wspólników po rozwiązaniu spółki, to jest wręcz sprzeczna z ogólną zasadą braku odpowiedzialności wspólników spółek kapitałowych za zobowiązania tych spółek. Odrębną kwestię stanowi ewentualna odpowiedzialność likwidatora za prawidłowe przeprowadzenie likwidacji. Jednakże odpowiedzialność ta miałaby charakter odszkodowawczy i wykraczałaby poza ramy postępowania o podział majątku.

Z uwagi na utratę bytu prawnego przez uczestnika postępowania (...) Sp. z o.o. w likwidacji w W. Sąd Okręgowy w oparciu o art. 386 § 3 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. uchylił w stosunku do tego uczestnika postanowienie Sądu Rejonowego dla W. w W. i w tym zakresie umorzył postępowanie w sprawie.

W odniesieniu do uczestniczki A. S. Sąd Okręgowy zważył, że z art. 871 § 2 k.c. wynika, iż roszczenie o podział częściowy wspólnego majątku przysługuje nie wszystkim wspólnikom, ale tylko wspólnikowi występującemu ze spółki. Tak więc w ocenie Sądu Okręgowego wnioskodawcy wobec tej uczestniczki w zakresie wskazanym w postępowaniu w ogóle nie służyło roszczenie o podział majątku spółki. Ponadto skoro uczestniczka wystąpiła ze spółki po upływie jednego dnia,

a na jej miejsce wstąpił nowy wspólnik,, to trudno byłoby wyobrazić sobie, aby powstał w ogóle jakiś majątek spółki podlegający podziałowi.

Sąd Okręgowy uznał przy tym za trafne rozważania Sądu Rejonowego w odniesieniu do skuteczności i ważności aneksu do umowy spółki z dnia 5 stycznia 1992r. zarówno w stosunku do zmiany osoby wspólnika, jak i ograniczenia przedmiotu działalności i należnych zysków.

Niewątpliwie aneks został podpisany przez osoby do tego uprawnione, oświadczenie wnioskodawcy o uchyleniu się od skutków prawnych zostało złożone dopiero 12 czerwca 2002r., a więc z ogromnym naruszeniem terminu określonego w art. 88 k.c., przez co nie mogło wywołać żadnych skutków prawnych. W dodatku złożone zostało jedynie wobec A. S.. Rozważania przeprowadzone w tej kwestii przez Sąd Rejonowy były bardzo szczegółowe i Sąd Okręgowy podzielił je w pełni. Należało również zauważyć, że w złożonej apelacji, poza wskazaniem zarzutu naruszenia art. 88 § 2 k.c., apelujący w żaden sposób nie wyjaśnił, dlaczego jego zdaniem do tego naruszenia doszło.

Trzeba też było zważyć, że wnioskodawca powoływał się na błąd, czy działanie pod wpływem groźby lub podstęp, a nawet podnosił zarzut pozorności aneksu z dnia 5 stycznia 1992r. twierdząc m.in., że nie zrozumiał jego treści, został przymuszony do jego podpisania przez A. S., czy dokonano zmiany umowy ze względów podatkowych.

W ocenie Sądu Okręgowego, wbrew dyspozycji art. 6 k.c., nie wykazał jednak, aby faktycznie któraś z powyższych okoliczności miała w ogóle miejsce.

Pomijając kwestię wykształcenia wnioskodawcy, jego funkcjonowania jako podmiotu prowadzącego działalność gospodarczą, nie było można uznać, aby aneks, zwłaszcza w odniesieniu do dwóch ostatnich kwestii, tj. ograniczenia zakresu działalności i zysków był sformułowany niejasno, w sposób mogący przy zastosowaniu wykładni językowej nastęrczać wątpliwości interpretacyjne w rozumieniu art. 65 k.c. Pozostali uczestnicy postępowania kategorycznie i konsekwentnie twierdzili przy tym, że zamiarem stron było ograniczenie działalności do pracowni rtg.

Sąd Okręgowy podzielił też stanowisko Sądu Rejonowego, iż wykazanie pozorności czynności w rozumieniu art. 83 § 1 k.c. wymagało ustalenia, że osoby dokonujące danej czynności prawnej działały w tajnym, niedostępnym osobom trzecim porozumieniu, iż składane przez nich oświadczenia woli nie wywołają zwykłych skutków prawnych, natomiast osoby trzecie w tym także władze publiczne będą przeświadczone, że ich zamiarem było wywołanie tych skutków. Istotą działania dla pozoru jest jego tajność i nieujawnianie otoczeniu zamiarów stron czynności. Dlatego też z reguły nie istnieją dowody wskazujące wprost na pozorność czynności, a dla oceny materiału dowodowego szczególnie istotny jest kontekst sprawy, treść czynności prawnej, ustalenie skutków rzekomej czynności prawnej oczekiwanych przez strony, wreszcie odwołanie się do zasad logiki i doświadczenia życiowego. Tak też było i w niniejszej sprawie. Bezsparnie uczestnicy postępowania twierdzili, że ich zamiarem było wywołanie skutków prawnych określonych w aneksie przedstawiając na tę okoliczność logiczne wyjaśnienia. Co więcej, fakt istnienia pracowni rtg potwierdzili również świadkowie w sprawie, a przede wszystkim złożona do akt dokumentacja, tj. księga przychodów i rozchodów. Natomiast wnioskodawca, oprócz swoich twierdzeń, nie przedstawił żadnego dowodu na okoliczność, że w istocie porozumienie stron było wykonywane zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami.

Bezsparnie także już w odpowiedzi na pozew (sprawa początkowo była zakwalifikowana jako powództwo) z dnia 16 września 1996r. uczestniczka A. S. podnosiła, że na podstawie właśnie tego aneksu przestała być wspólnikiem spółki cywilnej i od tego momentu dla wnioskodawcy biegł termin określony w art. 88 k.c. W tym samym piśmie uczestniczka podniosła również okoliczność ograniczenia działalności i zysków do pracowni rtg.

Ponadto Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 25 marca 2010r. wydanego w sprawie I CSK 462/09 wyraźnie wskazał, iż Sąd I Instancji prawidłowo wyinterpretował zmianę osoby wspólnika spółki dokonaną właśnie w oparciu o aneks z dnia 5 stycznia 1992r., tym samym przesądził też o ważności tego aneksu, natomiast zgodnie z art. 386 § 6 k.p.c. ocena prawna i wskazania wyrażone przez Sąd Najwyższy były wiążące zarówno dla Sądu, któremu sprawa została przekazana, jak i są wiążące dla Sądu II instancji.

Sąd Okręgowy uznał również za prawidłowe ustalenia stanu faktycznego dokonane przez Sąd Rejonowy co do istnienia gabinetu rtg, który to fakt był kwestionowany przez wnioskodawcę w toku całego postępowania. Istnienie pracowni rtg potwierdziły nie tylko zeznania świadków M. S. (1) i M. J., które powinny być oceniane z ostrożnością z uwagi na złe relacje świadków z wnioskodawcą, ale również zeznania uczestniczki, świadka J. W., a przede wszystkim zapisy figurujące w księgach przychodów i rozchodów (...) za lata 1993-1994 dotyczące usług i zakupu błon rtg. Sam wnioskodawca w zeznaniu podatkowych za 1992r. dla prowadzonej spółki cywilnej wykazał również działalność pracowni rtg. Prawidłowo też Sąd Rejonowy uznał wobec wyraźnego oświadczenia A. S., iż działalność pracowni rtg nie została zgłoszona wbrew obowiązującym przepisom, a samo niezgłoszenie, aczkolwiek sprzeczne z przepisami prawa, następnie zatwierdzenie działalności pracowni w latach późniejszych nie mogło być dowodem na nieistnienie pracowni rtg, ale jedynie na to, że nie było legalnego zgłoszenia takiej działalności i kontroli Sanepidu.

Bezspornie wnioskodawca kwestionując ustalenia Sądu Rejonowego co do istnienia gabinetu rtg oraz istnienia oraz zakresu umowy najmu i jej wniesienia jako wkładu do spółki w gruncie rzeczy zarzucił Sądowi I instancji błędną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, a więc naruszenie art. 233 k.p.c. Tymczasem uzasadniony zarzut naruszenia w/w przepisu nie mógł sprowadzać się do przedstawienia przez apelujących stanu faktycznego przyjętego na podstawie własnej oceny dowodów. Osoby skarżące muszą wykazać, posługując się argumentami wyłącznie jurydycznymi, że sąd naruszył ustanowione w art. 233 k.p.c. zasady oceny wiarygodności i mocy dowodowej dowodów, tj. przekroczył granice swobody wyznaczone logiką, doświadczeniem życiowym, zasadami nauki bądź nie dokonał wszechstronnego rozważenia sprawy pomijając część materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie (tak też postanowienia SN z dnia 10 stycznia 2002r. II CKN 572/99 i z dnia 14 stycznia 2000 r. I CKN 1169/99, wyrok SN z dnia 9 grudnia 2009r. IV CSK 290/09, wyrok SA we Wrocławiu z dnia 31 lipca 2013r. IACa 698/13, wyrok SA w Łodzi z dnia 24 stycznia 2013r. IACa 1075/12, wyroki SA w Warszawie z dnia 18 kwietnia 2013r. I ACa 1342/12 i z dnia 28 maja 2013r. VI ACa 1466/12). W niniejszej sprawie wnioskodawca nie wykazał zaistnienia powyższych przesłanek dla stwierdzenia dokonania błędnych ustaleń faktycznych przez Sąd Rejonowy. Na pewno nie stanowiła bowiem naruszenia art. 233 k.p.c. wyłącznie odmienna ocena materiału dowodowego przeprowadzona przez jedną ze stron postępowania.

W szczególności Sąd Okręgowy podzielił ustalenia stanu faktycznego związane z najmem lokalu przy ul. (...) i wnioskowanie o nie wniesieniu tego rodzaju wkładu do spółki, aczkolwiek przeprowadził nieco odmiennie rozważania prawne w tym zakresie.

Przede wszystkim w ocenie Sądu Okręgowego nie można było skutecznie wnieść do spółki translatywnego najmu, a więc najmu nabytego przez współnika jako najemcę. Zdolność aportową w oparciu o art. 861 § 1 k.c. ma bowiem jedynie najem konstytutywny, a więc najem ustanowiony przez współnika na rzecz spółki, kiedy współnik ten jest właścicielem nieruchomości stanowiącej przedmiot najmu (tak też NSA w wyroku z dnia 24 czerwca 2009r. II FSK 345/08, uchwała SN z dnia 26 kwietnia 1992r. III CZP 32/91 OSNCP z 1992r., nr 1 poz. 7 z 1992r., nr 1 poz. 7).

Nawet gdyby jednak przyjąć, że najem translatywny mógł być przedmiotem aportu, to niewątpliwie umowa najmu zawarta w dniu 2 marca 1992r. na powierzchnię 190,52 m² przez spółkę nieistniejącą była umową nieważną. Nie można było okoliczności tej interpretować inaczej wobec stwierdzenia samego wnioskodawcy, który przyznał, że działał w imieniu spółki, która dopiero miała powstać, a która nigdy nie powstała. Nie było przy tym istotne, czy uczestniczka postępowania obiecywała wnioskodawcy zawarcie takiej umowy. W tej sytuacji istniała wcześniejsza umowa najmu z wnioskodawcą, ale na połowę zajmowanego metrażu. Tymczasem z opisu lokalu zawartego w umowie spółki cywilnej wynikało, że najem miał dotyczyć całej powierzchni i na całej powierzchni wezwany uczestnik poczynił inwestycje.

Stosując regulację z art. 65 § 2 k.c. trudno też byłoby sobie wyobrazić, aby intencją współnika wnioskodawcy przy zawieraniu umowy była jakakolwiek forma użytkowania lokalu, a więc też użytkowanie nielegalne, zwłaszcza, że to ten drugi współnik miał ponosić i faktycznie ponosił nakłady na wyposażenie i uruchomienie przychodni. Natomiast

bezsprene stroną umowy najmu nie była spółka cywilna, nie została też wyrażona przez wynajmującego zgoda na podnajem. W tej sytuacji nie można było uznać, aby najem, nawet translatywny, został wniesiony do spółki.

Ponadto w apelacji sam apelujący stwierdził, że "wkładem było de facto umożliwienie korzystania z lokalu" i wnosił o rozliczenie tego korzystania, nie dostrzegając w tym zakresie dyspozycji art. 871 § 1 zd. 2 k.c., iż nie ulega zwrotowi wartość wkładu polegającego na m.in. używaniu przez spółkę rzeczy należących do współnika.

Z tych względów Sąd Okręgowy uznał za niezasadne zarzuty apelacji co do naruszenia art. 875 § 2 k.c., art. 871 § 1 k.c. w zw. z art. 65 § 1 i 2 k.c., art. 316 § 1 k.p.c.

Wnioskodawca w apelacji wskazał również na nierozliczenie przez Sąd I instancji w ramach podziału majątku wartości przedsiębiorstwa, jakie współnicy stworzyli oraz dochodów z tego przedsiębiorstwa po rozwiązaniu spółki. Trzeba jednak było zwrócić uwagę, że przed Sądem I instancji pomimo reprezentowania wnioskodawcy przez zawodowego pełnomocnika i kilkukrotnych uchyleń orzeczeń taki wniosek nigdy nie został złożony. Nie można zarzucić też Sądowi Rejonowemu, że wbrew poszerzonej w postępowaniach nieprocesowych kognicji Sądu, nie działał w tym zakresie z urzędu. Sąd Rejonowy w toku postępowania, m.in. w dowodzie z przesłuchania uczestników starał się ustalić składniki majątku spółki cywilnej. Jednakże żaden ze współników nie wskazał ewentualnego przedsiębiorstwa jako składnika majątku. Wnioskodawca ani w ramach postępowania przed Sądem I instancji ani w złożonej apelacji nie określił też, jakie miałyby być to przedsiębiorstwo i jakie przychody osiągało oraz w jakiej wysokości ma nastąpić rozliczenie na rzecz wnioskodawcy, nie złożył również żadnych wniosków dowodowych w tym zakresie.

Poza tym skoro (...) Sp. z o.o. w likwidacji w W. utraciła byt prawny, a w stosunku do A. S. z uwagi na treść art. 861 § 1 k.c. oraz z uwagi na krótkotrwałość uczestniczenia w spółce cywilnej nie można było wystąpić z tym żądaniem, kwestia dalszych ustaleń w zakresie dochodów z praowni rtg na obecnym etapie postępowania była bezprzedmiotowa.

Niezależnie od powyższego w ocenie Sądu Okręgowego nie było też podstaw faktycznych dla ustalania istnienia przedsiębiorstwa przez Sąd Rejonowy. Sąd Okręgowy podzielił stanowisko Sadu Rejonowego, że wnioskodawca nie wniósł najmu do spółki, działalność spółki została ograniczona do pracowni rtg, a zgodnie z zapisem § 2 umowy całe wyposażenie oraz inne koszty związane z uruchomieniem i prowadzeniem działalności miał ponosić drugi współnik. Natomiast zgodnie z art. 875 § 2 k.c. po rozwiązaniu spółki i spłaceniu ewentualnych długów wkłady podlegały zwrotowi współnikom, którzy je wnieśli, co też się stało. Okoliczność, że uczestnik zajmował powierzchnię lokalową przy ulicy (...) nie mogła być traktowana jako dowód na istnienie przedsiębiorstwa, skoro wnioskodawca nie wniósł tej powierzchni do przedsiębiorstwa, a tytuł do posiadania powierzchni uczestnik czerpał z zawartej przez siebie w okresie późniejszym umowy najmu z (...). Nierpawidłości w działaniu (...) nie były i być nie mogły przedmiotem niniejszego postępowania, co więcej z dokumentów, na które powoływał się wnioskodawca wynikało co prawda, że do nieprawidłowości doszło, jednakże nie dotyczyły one lokalu przy ul. (...).

Prawidłowo też Sąd Rejonowy oddalił wniosek dowodowy o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego księgowego L. G. m.in. na okoliczność istnienia gabinetu rtg wskazując, że nie jest to okoliczność, która by mogła być przedmiotem opinii biegłego i to tej specjalności, jak również dlatego, że dopuszczeniu dowodu z opinii tego konkretnie biegłego stała na przeszkodzie okoliczność sporządzenia uprzednio przez biegłego opinii prywatnej na zlecenie wnioskodawcy, co rodziło uzasadnione wątpliwości co do rzetelności i bezstronności biegłego przy sporządzaniu kolejnej opinii.

W tym miejscu trzeba było jednak zaznaczyć, że wpływ na zaistniałe nieporozumienie związane z opinią biegłego sądowego S. T. dokonaną w toku postępowania mogło mieć skonstruowanie przez Sąd I Instancji tezy dowodowej dla biegłego jako określenia zysków z działalności tej właśnie pracowni.

W ocenie Sądu Okręgowego opinia biegłego sądowego mogła jednak być co do zasady w pełnym zakresie wykorzystana w niniejszym postępowaniu. Należało bowiem zważyć, że kwoty wyliczone przez biegłego pokrywały się całkowicie z kwotami istniejącymi w złożonych do akt oryginałach ksiąg przychodów i rozchodów. Poza wyliczeniami biegłego nie pozostały żadne kwoty, co świadczyło o tym, że cała działalność spółki cywilnej była ujęta w tych dochodach. Biorąc zaś pod uwagę treść aneksu z 5 stycznia 1992r. logicznie uzasadniony był wniosek, że przedstawione przez

biegłego kwoty były kwotami uzyskanymi z działalności pracowni. Na marginesie zdziwienie Sądu Okręgowego w świetle jasnych postanowień aneksu budziło kwestionowanie przez wnioskodawcę istnienia gabinetu rtg, gdyż przy przyjęciu jego nieistnienia i wobec właśnie treści aneksu, można byłoby uznać, że spółka w ogóle nie osiągała zysków, a więc wspólnicy z tego tytułu nie powinni otrzymać żadnych kwot.

Sąd Okręgowy działając jako Sąd meriti nie podzielił stanowiska Sądu Rejonowego, iż gdyby nie przedawnienie roszczenia, wnioskodawcy co do zasady do końca 1996r. należałyby się kwoty określone w pierwszym aneksie do umowy.

Sąd Rejonowy nie przeprowadził żadnego rozważania odnośnie charakteru zapisanych w aneksie z dnia 04 stycznia 1992 r. kwot określając, że było to wynagrodzenie za uczestnictwo w spółce, jak również nie rozważył wzajemnej relacji treści obydwu aneksów przy zastosowaniu art. 65 k.c.

Tymczasem podkreślenia wymagało, że zgodnie z art. 860 k.c. każdy ze wspólników jest upoważniony, ale i zobowiązany do prowadzenia spraw spółki. Istotą stosunku spółki cywilnej jest zaangażowanie współwłaścicieli w prowadzenie jej spraw, którzy z tego tytułu nie mogą żądać żadnego dodatkowego wynagrodzenia. Jedyną ich gratyfikację stanowi udział w zyskach. Tym samym dla dodatkowego wynagrodzenia wnioskodawcy nie istniała żadna podstawa prawna. Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynikało, że nie było również możliwe do przyjęcia z uwagi na zasady logiki i doświadczenia życiowego podstawy faktycznej dla ustalenia dla wnioskodawcy wynagrodzenia i to w tak znacznej wysokości, skoro jedyną rzeczą, którą wnioskodawca miał wnieść do spółki był najem lokalu, czynsz najmu opłacał i miał opłacać drugi wspólnik, podobnie, zgodnie z umową spółki, wyposażeniem przychodni oraz jej uruchomieniem i prowadzeniem miał się zająć drugi wspólnik w ramach swojego wkładu (§ 2 umowy spółki).

Uczestnicy postępowania nigdy nie przyznali wprost, że wynagrodzenie było jakąś sumą płatną "obok" udziału w zysku, a wręcz przeciwnie, uważali ją za określony udział w zysku zależny od osiągnięcia tego zysku. Co więcej np. w piśmie z dnia 28 lutego 1999r., 5 maja 2005r. pełnomocnik uczestniczki stwierdził, że aneks z 5 stycznia 1992r. zastąpił postanowienia wcześniejszego aneksu. Z kolei w piśmie z dnia 3 listopada 2004r., 14 grudnia 2007r. wskazał, że jest oczywiście możliwe ustalenie udziału w zysku dla poszczególnych wspólników w postaci stałej wypłaty określonych kwot, z czym co do zasady zgadza się Sąd Okręgowy, a na co wskazywał wnioskodawca w apelacji, ale regulacja ta może znaleźć zastosowanie jedynie w razie wypracowania zysku. Identyczne stanowisko zawarł uczestnik (...) Sp. z o.o. w piśmie z dnia 9 kwietnia 2011r.

Ponadto należało zwrócić uwagę, iż z § 5 umowy spółki wynikało, że podział zysków między wspólnikami będzie ustalony aneksem. Takim właśnie aneksem był aneks z tego samego dnia. Dlatego też wnioskowanie, że wymienione w nim kwoty były kwotami z tytułu udziału w zysku było jak najbardziej zasadne. Treści pkt. 2 aneksu z 4 stycznia 1992r. nie można było rozważać też w oderwaniu od jego pkt 3, w którym była mowa o tym, że kwoty określone w aneksie zostaną ustalone przez spółkę w ramach podziału zysków na każdy rok.

Zdaniem Sądu Okręgowego, podobnie jak Sądu Rejonowego, treści obydwu aneksów w tym zakresie nie wykluczały się, natomiast późniejszy zapis nie uchylił postanowień aneksu z dnia 4 stycznia 1992r. w przedmiocie miesięcznych kwot przypadających na wnioskodawcę. Dlatego też obydwie aneksy należało rozumieć w ten sposób, że przypadające na wnioskodawcę kwoty były częścią zysku spółki i podlegały wypłaceniu w zależności od tego, czy spółka osiągnęła zysk. Gdyby spółka miała niższy zysk lub równy kwotom z aneksu, wnioskodawcy przypadłaby cały zysk. Gdyby zysk był większy, wnioskodawcy przypadłaby kwota określona aneksem. Natomiast w ocenie Sądu Okręgowego zapis tego aneksu oraz aneksu z 5 stycznia 1992r., w którym była mowa o ograniczeniu zysku do zysku z pracowni rtg oraz charakter ustalonych aneksem kwot jako należnego zysku za poszczególne lata nie uprawniał do otrzymywania przez wnioskodawcę kwot niezależnych od istnienia zysku, w tym wyższych niż wypracowany zysk.

Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska Sądu Rejonowego, iż nie doszło do rozwiązania umowy spółki cywilnej z uwagi na brak właściwego umocowania spółki (...). Sąd Okręgowy zważył bowiem, że pismo zostało podpisane przez M. S. (1), który jak wynikało z rejestru handlowego był wówczas członkiem zarządu uprawnionym do samodzielnego reprezentowania spółki. Gdyby nawet przyjąć, że działał on z upoważnienia żony A. S., to trzeba było zważyć, że

potwierdziła ona przed Sądem fakt udzielenia takiego upoważnienia, czego nikt nie kwestionował, a w owym czasie była ona również członkiem zarządu uprawnionym do samodzielnego reprezentowania spółki.

Trzeba też było zważyć, że w art. 874 k.c. została przewidziana możliwość rozwiązania spółki z ważnych powodów. Ważne powody rozwiązania spółki zostały uściślone przez wspólników w § 7 umowy i niewątpliwie nie należała do nich przyczyna wypowiedzenia wskazana przez uczestnika postępowania.

Jednakże złożone przez uczestnika oświadczenie ze względu na wskazaną jego podstawę faktyczną można było potraktować jako wypowiedzenie udziału w spółce określone w art. 869 k.c., a w przypadku spółki dwóch podmiotów nastąpiłby wtedy skutek w postaci faktycznego rozwiązania spółki. Niewątpliwie okoliczność dowiedzenia się przez drugiego wspólnika, że nielegalnie użytkuje on lokal, który miał stanowić wkład wnioskodawcy do spółki, a co do którego to wkładu poczynił duże nakłady, była ważnym powodem. Pismo o "wygaśnięciu" spółki zawierało podanie tej przyczyny, co więcej zbieżne były daty poinformowania (...) przez Gminę o problemie z lokalem i wystosowania pisma do wnioskodawcy, co czyniło wskazaną podstawę w pełni wiarygodną.

Ponadto jak wskazał w uzasadnieniu orzeczenia Sąd Rejonowy, gdyby nawet nie potraktować oświadczenia uczestnika jako wolę rozwiązania umowy spółki, to i tak należałoby uznać, że umowa ta została rozwiązana z momentem upływu okresu, na jaki ją zawarto. W zaistniałej sytuacji, wobec stanowisk stron i prowadzonej między nimi korespondencji trudno było bowiem uznać, że miały one wolę jej kontynuowania. Natomiast wnioskodawca nie wykazał, aby po okresie zawieszenia działalności spółki działalność w określonym przez umowę zakresie była kontynuowana oraz przynosiła określone zyski. Nie potwierdziła tego również złożona do akt opinia biegłego, a w sprawie brak było wniosków dowodowych zmierzających do wyjaśnienia powyższej okoliczności.

Mając powyższe na uwadze w oparciu o art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy oddalił apelację w pozostałym zakresie, tj. w stosunku do A. S., o kosztach w instancji odwoławczej rozstrzygając w oparciu o art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., art. 13 § 2 k.p.c. i art. 520 § 3 k.p.c.